

Bal winny

XXI Bieg Książański

Kilka niespodzianek towarzyszyło biegowi, który od lat rozgrywany jest w tym samym miejscu – lesie podzamczańskim.

Po imprezach, w których gościliśmy czołowych zawodników z Dolnego Śląska, a nawet kraju, tym razem w starym miejscu spotkali się przede wszystkim starzy znajomi – podzamczanie. Nawet Jan Leśniak, który startuje już rzadko, tym razem na tradycyjnej trasie wokół stawów, pokazał swoją dawną biegową klasę. O zwycięstwo walczyli od początku Marek Henczka i Artur Gawroński. Ostatnio Henczka bywał lepszy od swojego rywala z Kamiennej Góry, ale tym razem musiał uznać wyższość rywala. I to o ponad minutę.

- Wszystko przez bal gimnazjalny, który zakończył się grubo po północy w mojej szkole – narzekał **Henczka**. – Tyle się natańczyłem, że na biegu nogi nie szły już tak jak powinny.

XXI Bieg Książański wygrał Gawroński, Henczka był drugi, a trzecie miejsce zajął Krzysztof Spychalski. On jest przedstawicielem już trzypokoleniowej rodziny, która wciąż biega w wałbrzyskich imprezach. Do taty Stanisława i syna Krzysztofa dołączył teraz roczny wnuk Kajetan. I to jest najmilszy obrazek, jak takie maluchy razem z rodzicami i - bywa - dziadkami – uczestniczą w rekreacyjnych imprezach.

Niepocieszona była rodzina Staszaków. Rodzice inwestują w córkę Monikę, by biegała coraz szybciej, a Monika kolejny raz musiała uznać wyższość niżej podpisanego, chociaż



Trzecie pokolenie wałbrzyskich biegaczy: Kacper, Dominika, Dawid, Kajetan

BOGDAN SKIBA

sama już trenuje cztery razy w tygodniu. Po pierwszym kółku, kiedy biegłem daleko z tyłu, poszły zakłady o to, kto ze mną wygra. Na drugim kółku „tyknąłem” po kolei Fortońskiego, Staszak, Turka, Witczaka, Żuka. A Klimas miał to szczęście, że w lesie go nie dojrzałem i przybiegł kilka sekund na metę przede mną.

W lesie podzamczańskim wszyscy byli zadowoleni, taka rekreacja nikomu nie zaszkodzi, były nagrody i upominki, a teraz Kazimierz Staszewski, który w imieniu SM Podzamcze i OSK, przeprowadził bieg, rozsyła ludziom okolicznościowe dyplomy.

Wyniki XXI Biegu Książańskiego 2009, open kobiety 5,4 km: 1. Ewa Gdowska – 25:04,0 2. Renata Baczewska – 27:28,0 3. Monika Staszak – 29:57,0; mężczyźni, 10,8 km : 1. Artur Gawroński – 39:22,0 2. Marek Henczka – 40:51,0 3. Krzysztof Spychalski – 41:31,0.

Kategorie wiekowe, maluchy: Dominika Ostrowska, Dawid Sawuła, Kajetan Spychalski, Kacper Tyborski.

K 15: 1. Paulina Wiewióra. K 20: 1. Monika Staszak K 30: 1. Ewa Gdowska 2. Renata Baczewska K 40: 1. Eulalia Dachowska-Speil.

M 20: 1. Krzysztof Spychalski 2. Artur Socha 3. Marcin Goj. M 30: 1. Sebastian Raciniowski 2. Jarosław Słomowicz 3. Piotr Dubarek. M 40: 1. Artur Gawroński 2. Mirosław Budka 3. Grzegorz Pogorzelski 4. Artur Tyborski 5. Jarosław Cieśla 6. Marek Gulacz. M 50: 1. Marek Henczka 2. Jan Leśniak 3. Kazimierz Mlak 4. Ryszard Gurgul 5. Henryk Strzelczyk 6. Ryszard Kuźniak. M 60: 1. Jerzy Speil 2. Rudolf Turek 3. Józef Żuk M 70: 1. Edward Kościak 2. Mikołaj Witczak 3. Czesław Marciak. Niepełnosprawni: Henryk Fortoński. VIP: 1. Ryszard Klimas 2. Bogdan Skiba 3. Kazimierz Staszewski. Najlepszy pracownik SM Podzamcze: Kazimierz Sawko.

Bieg Książański był zaliczany do GP Idol, w którym najbliższą imprezą będzie polsko-czeski rajd pieszy w dniach 11-12.07.

(bskib)



Organizatorzy i najlepsze panie w biegu w lesie książańskim, od lewej prezes SM Podzamcze Tadeusz Choczaj, Ewa Gdowska, Renata Baczewska, Monika Staszak, Weronika Tyborska, Eulalia Dachowska-Speil, Marek Henczka (ZM TKKF)

BOGDAN SKIBA